Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 155 Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 361. Lwów, sobota 4. listopada 1911. Rok 1.

Nowy gabinet. — Dalsza mobilizacya we Włoszech. Treść umowy marokkańskiej.

Z chwili.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 4 listopada.

Zmianę gabinetu przeprowadzono już oficyalnie. Wczoraj wieczorem rozesłało Biuro prasowe prezydyum ministerstwa cesarskie pisma odręczne, które dziś zostaną opublikowane w „Wiener Zeitung“.

Z wielkiem zainteresowaniem omawiano wczoraj w kołach politycznych fakt, że prof. Braf, któremu, jak wiadomo, ofiarowano tekę ministerstwa rolnictwa, przyjmie tę tekę.

Prof. Braf, z którym z polecenia hr. Stürgkha konferował wczoraj min. Zaleski, uzależnił, jak się dowiaduję z autentycznego źródła, swoją odpowiedź od orzeczenia swego lekarza praskiego. Na razie — jak wiadomo — kierownictwo ministerstwa rolnictwa powierzone zostało prowizorycznie min. Zaleskiemu.

Tak więc nowy gabinet jest już utworzony i oficyalnie zamianowany. Sądząc według głosów prasu, odnosi się wrażenie, że opinia publiczna zaczyna powoli nieco przyjaźniej odnosić się do nowego gabinetu. Przedewszystkiem podkreślić należy fakt, iż powszechnie podnoszą osobiste zalety fachowe nowych ministrów. Utarło się nawet zdanie, że nowy gabinet jest „gabinetem kapacytetów urzędniczych“ (ein Kabinett der Beamtenkapazitäten).

Onegdaj popołudniu, jak już doniosłem, złożył hr. Stürgkh wizytę prezesowi Koła polskiego dr. Bilińskiemu, z którym odbył dłuższą konferencyę; część tej rozmowy była ściśle poufną. Prezes Biliński zda sprawę z tej konferencyi na najbliższem posiedzeniu Koła polskiego, które odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wieczorem. Dodać należy, że na usposobienie Koła polskiego wobec nowego gabinetu wywrze bez wątpienia bardzo korzystne wrażenie wiadomość, że hr. Stürgkh obejmuje w sprawie kanałowej bez zastrzeżeń wszystkie plany i zobowiązania br. Gautscha.

Bardzo ważnem dla dalszego ukształtowania się stosunków było wczorajsze posiedzenie Związku narodowo-niemieckiego. Ważniejszem niż sam komunikat ogłoszony o tem posiedzeniu, a oświadczający, że Zw. nar.-niem. zajmie określone stanowisko wobec nowego rządu dopiero po oficyalnem jego oświadczeniu się, był już sam przebieg wczorajszego posiedzenia, który dowodzi, iż Niemcy są na ogół o wiele przyjaźniej usposobieni dla nowego gabinetu, niżby to wnosić można było z głosów prasy niemieckiej. Ze szczególnem zadowoleniem powitano nominacye Rösslera i Forstera. Jak donoszą z Pragi, oświadcza „Bohemia“, że hr. Stürgkh już wczoraj popołudniu, a więc przed oficyalnem zamianowaniem gabinetu, odniósł wielki sukces, gdyż wynik wczorajszego posiedzenia Związku narodowo-niemieckiego rokuje dla niego najlepsze nadzieje. Hr. Stürgkh już dziś wie dokładzie, jak ma Niemców powitać, jeśli chce liczyć na ich współpracownictwo.

W obozie czeskim przedstawia się sytuacya w ten sposób, iż młodoczesi najwidoczniej są względnie przyjaźnie usposobieni dla nowego gabinetu, natomiast w kołach radykalnych zapanowało wielkie niezadowolenie, które się w pierwszym rzędzie kieruje przeciw dr. Kramarzowi. Powodem tego jest fakt, że dr. Kramarz bez wiedzy jednolitego klubu czeskiego odbył konferencyę z hr. Stürgkhem. „Narodni Politika“ oświadcza, iż wobec takiego postępowania dr. Kramarza, powinien jednolity klub czeski podjąć przeciw niemu jakąś określoną akcyę.

Z Lublany donoszą, że organ posła Susterszica „Slovenec“ oświadcza: „Zmiana gabinetu nie ma dla nas żadnego znaczenia, bo do gabinetu nie wchodzi żaden mąż zaufania Słoweńców“. Pismo to oświadcza przy tej sposobności, że stosunek Słoweńców do Czechów bardzo się oziębił. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie klubu słoweńskiego, na którym zapadnie uchwała co do stanowiska Słoweńców wobec nowego rządu.

Oficyalne ogłoszenie dymisyi gabinetu br. Gautscha.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza następujące pisma odręczne cesarza:

Kochany br. Gautschu! Przychylając się do wręczonej mi przez Pana prośby, widzę się zniewolony w łasce udzielić dymisyi całemu gabinetowi Mojemu dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. Równocześnie przyjmując Pańskie wnioski, zwalniam tajnego radcę, szefa sekcyi dr. Wiktora Mataję z kierownictwa Mego ministerstwa handlu i nadaję mu wielką wstęgę Mego orderu Franciszka Józefa. Zwalniam dalej szefa sekcyi dr. Wiktora Rölla z kierownictwa Mego ministerstwa kolei, wynosząc go równocześnie do stanu baronowskiego, z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 3. listopada 1911.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany br. Gautschu! Po raz trzeci, powolny Memu wezwaniu, starałeś się Pan nieustannie, wśród trudnych okoliczności z całem oddaniem się zapewnić uporządkowany tok spraw państwowych. Przychylając się obecnie w łasce, a uznając wyłuszczone przez Pana przyczyny, do prośby Pańskiej o zwolnienie z urzędu Mojego prezydenta ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, wspominam z najgorętszą wdzięcznością o Pańskiem przykładnem poczuciu obowiązku i bezinteresownem poświęceniu się sprawom służby państwowej, które Pan ponownie okazałeś, obejmując swój urząd z pominięciem osobistych względów. Pańska znakomita działalność wypróbowana przez tyle lat na ważnych stanowiskach, zapewnia Panu Moje trwałe uznanie i Me nieograniczone zaufanie. Na znak Mej stałej życzliwości, nadaję Panu brylanty do wielkiej wstęgi Mego orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 3. listopada 1911.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Dalej idzie szereg pism odręcznych tej samej treści, podpisanych w dniu 3 b. m. przez cesarza z kontrasygnaturą br. Gautscha, zwalniających następujących ministrów z urzędu: gen. piechoty Georgiego, min. obrony krajowej; ministra oświaty Stürgkha, ministra sprawiedliwości Hochenburgera, ministra skarbu Meyera, ministra Galicyi Zaleskiego. Pisma te opiewają: „Zwalniam Pana na Pańską prośbę w łasce z urzędu mego ministra“. Ministrowie ci przechodzą — jak wiadomo — do nowego gabinetu.

Trzy ostatnie pisma odręczne brzmią, jak następuje:

Kochany hr. Wickenburgu!

Zwalniając Pana w łasce na Pańską prośbę z urzędu mego ministra spraw wewnętrznych i zastrzegając sobie użycie Pana ponownie w służbie państwowej, wyrażam Panu za Pańską wieloletnią z wiernem oddaniem się mnie i państwu pełnioną znakomitą służbę moje najgorętsze podziękowanie. Równocześnie nadaję Panu na znak mojego uznania order żelaznej korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

(Podpisy j. w.)

Kochany Marku! Przychylając się do Pańskiej prośby, zwalniam Pana w łasce z urzędu

mego ministra robót publicznych. Przy tej sposobności wyrażam Panu za Pańską wieloletnią niestrudzoną i skuteczną służbę moją podziękę i najzupełniejsze uznanie.

(Podpisy j. w.)

Kochany br. Widmannie!

Na Pańską prośbę zwalniam Pana niniejszem w łasce ze stanowiska mego ministra rolnictwa. Zastrzegając sobie użycie Pana ponownie w służbie państwowej, wyrażam Panu za Pańską z całkowitem oddaniem się pełnioną służbę moje uznanie i najzupełniejsze zadowolenie.

(Podpisy j. w.)

Nowy gabinet.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu zamieszcza „Wiener Ztg.“ odręczne pisma cesarskie, skierowane do członków nowego gabinetu. Brzmią one jak następuje:

Kochany hr. Stürgkhu! Mianuję Pana moim prezydentem ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwo. Dalej w załatwieniu pańskich wniosków mianuję tajnego radcę gen. piechoty Fryderyka Georgiego ponownie ministrem obrony krajowej, tajnego radcę Wiktora Hochenburgera ponownie moim ministrem sprawiedliwości, tajnego radcę dra Roberta Meyera ponownie moim ministrem skarbu, tajnego radcę Wacława Zaleskiego ponownie moim ministrem, tajnego radcę namiestnika dra Karola bar. Heinolda Udyńskiego moim ministrem spraw wewnętrznych, tajnego radcę szefa sekcyi dra Maurycego Rösslera moim ministrem handlu, szefa sekcyi Zdenka br. Forstera moim ministrem kolei, szefa sekcyi dra Maxa Heinlein Hussarka moim ministrem wyznań i oświaty, szefa sekcyi Ottokara Trnkę moim ministrem robót publicznych. Równocześnie poruczam memu ministrowi Wacławowi Zaleskiemu do dalszego rozporządzenia kierownictwo mego ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, 3. listopada 1911.

Franciszek Józef w. r.
Stürgkh w r.

Do wymienionych w powyższem piśmie odręcznem nowych ministrów wystosował cesarz ponadto osobne pisma odręczne jednakowej treści, zawierające samą nominacyę, kontrasygnowane przez nowego premiera hr. Stürgkha. Pismo takie do ministra Zaleskiego opiewa:

Kochany Zaleski! „Mianuję Pana ponownie moim ministrem i poruczam Panu równocześnie aż do dalszego rozporządzenia kierownictwo mego ministerstwa rolnictwa“.

Pożegnanie starego i powitanie nowego gabinetu.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjmie dziś o godzinie 10 przed południem członków ustępującego gabinetu na pożegnalnem posłuchaniu. O g. pół do 11 nowo mianowani ministrowie z prezydentem ministrów Stürgkhiem złożą przysięgę w ręce monarchy.

„Prymicye“ nowego gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nowy gabinet odbył wczoraj wieczorem pierwszą radę ministeryalną.

Związek nar.-niemiecki wobec nowego gabinetu.

Wiedeń. (TBK.) O posiedzeniu Związku narodowo-niemieckiego, odbytem w celu zajęcia stanowiska wobec nowego gabinetu, wydano lakoniczny komunikat, zawiadamiający, że Związek zajął stanowisko wyczekujące.

„Revirement“ wśród szefów sekcyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie obsadzenia miejsc szefów sekcyi, opróżnionych przez zmianę gabinetu, donosi „N. Fr. Presse“ co następuje: W ministerstwie kolejowem są do obsadzenia 2 miejsca, a to bar. Forstera i Trnki; miejsce szefa sekcyi Rölla, który w ostatnich miesiącach był kierownikiem ministerstwa kolejowego, jest nadliczbowem i zostało swego czasu specyalnie dla niego stworzone. Röll, który ma za sobą 38 lat służby, miał oświadczyć, że weźmie teraz 3-miesięczny urlop, po którego ukończeniu poda się na pensyę. Chodzą także słuchy, że dyrektor kolei w Pradze, radca dworu Marek, który był upatrzony na szefa sekcyi, nie chce z przyczyn osobistych wstąpić w miejsce Trnki, twierdzą przeto, że do ministerstwa zostanie powołany jako szef sekcyi jego zastępca Brejcha. Ponieważ Brejcha nie jest prawnikiem, musiałby objąć sekcyę bar. Forstera, a następcą Trnki zostałby urzędnik niemiecki, radca dworu Goelsdorf.

Posiedzenie Izby Panów

Wiedeń. (TBK.) Najbliższe posiedzenie Izby Panów odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 3 popoł. Na porządku dziennym: Przedstawienie się nowego gabinetu, wybór 20 członków i 20 zastępców członków delegacyi.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń (Tel. wł.) Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w poniedziałek wieczorem.

Ambasador berliński Austro-Węgier u cesarza.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjął przed południem berlińskiego ambasadora Austro-Węgier Szögyény Maricha na osobnem posłuchaniu.

Z Węgier.

Ustąpienie prezydenta Berzeviczyego.

Budapeszt. (TBK.) Jak dzienniki donoszą, ma prezydent Izby posłów Sejmu węgierskiego, Berzeviczy, już na poniedziałkowem posiedzeniu Izby złożyć godność prezydenta.

Zwołanie Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. (TBK.) Wczoraj popołudniu ogłoszono w dzienniku urzędowym reskrypt królewski, zwołujący Sejm chorwacki na 7 bm. celem wysłuchania orędzia królewskiego.

Wydzierżawienie węgierskich miejsc kąpielowych przez Francuzów.

Budapeszt. (Tel. wł.) Rząd węgierski nawiązał rokowania z paryską firmą „Riets“ w sprawie wydzierżawienia węgierskich miejsc kąpielowych. Idzie tu głównie o Herkulesbad, Łomnicę tatrzańską i Szczerby. Firma „Riets“ zobowiązuje się zaraz w pierwszym roku zainwestować 6 milionów kor., z tego 4 i pół mil. w miejsca kąpielowe tatrzańskie.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Bombardowanie stolicy Trypolisu przez Turków.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Komendant turecki Nechet-bej wystosował onegdaj do komendanta wojsk włoskich w Trypolisie wezwanie do poddania się. Gdy zaś komendant włoski odmówił temu wezwaniu, rozpoczął ostrzeliwać forty trypolitańskie.

Bombardowanie to, które trwało przeszło 2 godziny, musiano przerwać w chwili, kiedy się Włosi skryli do domów.

Nechet-bej wydelegował wówczas swego adjutanta do konsulów obcych mocarstw z wezwaniem, by ci wraz z mieszkańcami opuścili miasto, gdyż Turcy są zmuszeni ostrzeliwać właściwe miasto. Na skutek tego wezwania wdali się konsulowie w pertraktacye z komendantem włoskim. Pertraktacye te jednak rozbiły się wobec jego świadczenia, że musi wprzód zasięgnąć informacyi z Rzymu. Nechet-bej nie zgodził się jednak na to.

Sądzą, iż Turcy lada chwila zaczną ostrzeliwać właściwe miasto.

Włochy dalej mobilizują!

Rzym. (TBK.) Ag. Stefaniego ogłasza, że **ze względu na wojnę okazało się koniecznem powołanie nowej klasy rezerwistów.** Obradowała wczoraj nad tem rada ministrów. Chodziło też o utrzymanie stanu zwyczajnego armii, uszczuplonej wysyłką wojsk do Trypolisu. Aby wojnę energicznie prowadzić, wysłany będzie generał Frugoni w charakterze jednego z naczelnych wodzów.

Z placu boju.

Rzym. (Ag. Stefaniego.) Onegdajszy dzień i wczorajsza noc minęły spokojnie. Rano przyszło do drobnych utarczek przednich straży, a o pół do 10 rano nastał zupełny spokój. Kontrtorpedowiec, który wrócił z Homs, zawiadomił, że położenie jest tam niezmienione.

Także sytuacya w Benghasi jest według radiotelegramów gen. Tricoli niezmieniona.

Nowa porażka Włochów.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Szef jednej ze stacyi telegraficznych na wybrzeżu trypolitańskiem donosi: Wczoraj w południe jeden z wojennych statków włoskich ostrzeliwał moją stacyę i zniszczył ją doszczętnie. Wobec tego cofnąłem się z aparatem na południe. O godz. 3 popoł. kilka bark włoskich wysadziło na ląd żołnierzy, którzy przerwali druty telegraficzne; wielka burza przerwała jednak dalsze lądowanie żołnierzy, statek zaś włoski musiał się cofnąć. Pod wieczór żołnierze moi i Arabowie napadli na żołnierzy włoskich, wysadzonych na ląd, i wycięli ich do nogi, poczem znów zdołano zainstalować naszą stacyę telegraficzną i przywrócić połączenie z Konstantynopolem.

Benghasi osaczone przez Turków.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Enver-bej, który objął główne dowództwo wojsk tureckich w okolicach Benghasi, donosi, że miasto Benghasi jest zewsząd przez Turków osaczone.

Komu wierzyć?

Rzym. (TBK.) Do Ag. Stefaniego donoszą z Benghasi pod datą 3. godz. 3·00 popołudniu: Położenie niezmienione. Mieszkańcy, którzy przed obsadzeniem Benghasi przez Włochów uszli z miasta, teraz znów poczynają wracać. Wiadomości z Derny i Tobruku są znów pomyślne.

W przededniu rozstrzygającej walki.

Rzym. (Tel. wł.) „Messagero“ donosi z Trypolisu, że oczekują tam generalnego ataku Turków i Arabów na wojska włoskie.

Zniszczenie aeroplanów włoskich.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Kapitan Hassan donosi, że Arabowie ostrzeliwali bardzo skutecznie 2 aeroplany włoskie, które z powodu wiatru, unosiły się blisko ziemi. Oba aeroplany uległy zupełnemu zniszczeniu.

Ile kosztuje Włochów wojna?

Rzym. (Tel. wł.) Włosi wydają obecnie na wojnę dziennie około 3 miliony lirów, podczas gdy pierwotnie preliminowano na cały czas trwania wojny po pół milona lirów dziennie. Z powodu wielkich wydatków nawiązał też obecnie rząd rokowania w sprawie nowej pożyczki wojennej.

Obostrzenie cenzury depesz.

Konstantynopol. (TBK.) Zaprowadzono bardzo ścisłą cenzurę depesz korespondentów wojennych.

Nowy ambasador Turcyi w Wiedniu.

Konstantynopol. (TBK.) Turecki generalny konsul w Budapeszcie, Mukdar bej, zamianowany został tymczasowym tureckim ambasadorem w Wiedniu.

Treść umowy marokkańskiej.

Paryż. (TBK.) Agencya Havasa dowiaduje się z Londynu ze źródła specyalnego, że w ugodzie francusko-niemieckiej o Marokku przyznane jest Francyi prawo obsadzenia Marokka swem wojskiem.

Niemcy przyjmują zobowiązanie nie paraliżować działania Francyi około zaprowadzenia koniecznych reform wojskowych, administracyjnych, finansowych i gospodarczych. Agenci dyplomatyczni i konsularni Francyi zastępywać będą rząd szeryfa za granicą. Niemcy zgodziły się na sądownictwo, które ma wejść w życie zamiast sądownictwa konsularnego. Dewizą będzie równouprawnienie gospodarcze i handlowe. Wykluczone będą wszelkie różnice w opłatach cła, podatków, należytości oraz jakiekolwiek różnice w obchodzeniu się z poddanymi mocarstw, które podpisały ugodę. Francya i Niemcy obowiązują się popierać wzajemnie celem uzyskania u mocarstw, które podpisały układ w Algeciras, przyłączenia się do obecnej umowy.

Berlin. (Tel. wł.) Układ francusko-niemiecki w sprawie Marokka jutro zostanie podpisany. Najważniejsze jego postanowienia są następujące: Francya przyznaje Niemcom zupełną swobodę ekonomiczną w Marokku, zobowiązuje się w szczególności nie pobierać ceł wywozowych od produkowanych w Marokku kruszców i minerałów; Niemcy otrzymają dalej mężów zaufania w prezydyum i w dyrekcyi Banku marokkańskiego; niemieckim przemysłowcom w Marokku przysługuje prawo budowania małych kolei od swoich fabryk do głównych linii kolejowych. Spory pomiędzy Francuzami a Niemcami rozsądzać będzie sąd rozjemczy, złożony z konsulów obu państw i jednego urzędnika marokkańskiego. Niemcy natomiast uznają protektorat francuski nad Marokkiem.

Berlin. (TBK.) Biuro Wolffa ogłasza następujące informacye o treści umowy marokkańskiej Niemiec z Francyą: Rząd francuski zobowiązuje się strzedz w Marokku równouprawnienia wszystkich narodów na polu gospodarczem i starać się o przeprowadzenie zasady otwartych wrót. Niemcy oświadczają natomiast, że nie mają politycznego interesu w Marokku i godzą się na militarną okupacyę Marokka przez Francyę, gdyby to okazało się konieczne. Umowa poręcza wszelką swobodę handlu niemieckiego w Marokku.

Paryż. (TBK.) Ag. Havasa dowiaduje się o umowie niemiecko-francuskiej, że terytorya, co do których następuje zamiana między mocarstwami, są to obszary nad rzekami Ubangi i Lugony, nie obejmują zaś prowincyi Togo. Francyi przysługiwać będzie prawo zbudowania kolei przez niemieckie obszary.

Paryż. (TBK.) Do Agencyi Havasa donoszą z Londynu z osobliwego źródła: Słychać, że rząd francuski i niemiecki zgodziły się na to, aby wszystkie spory, któreby się ewentualnie wyłoniły przy przeprowadzeniu zawartej ugody, oddać sądowi rozjemczemu w Hadze.

Przesilenie w niemieckim Wydziale spraw kolonialnych

Berlin. (Tel. wł.) W urzędzie kolonialnym wybuchło przesilenie, a mianowicie sekretarz stanu Lindequist i tajny radca Dankelmann podali się do dymisyi. Twierdzą, że przesilenie to stoi w bezpośrednim związku z układem marokańskim, który w ministerstwie kolonialnem wywołał wielkie niezadowolenie.

Berlin. (B. Wolfa). Sekretarz urzędu kolonialnego, Lindequist, jeszcze w lecie podawał się do dymisyi, ponieważ nie zgadzał się na rekompensaty w sprawie Marokka. Cesarz wówczas dymisyę odrzucił. Lindequist podał się wczoraj ponownie do dymisyi, a cesarz Wilhelm na propozycyę kanclerza Bethmana Hollwega dymisyę tę przyjął.

Kierownictwo urzędu kolonialnego objął na razie gubernator wysp Samoańskich, dr Solz

Kolonia. (TBK.) Do „Köln. Ztg" donoszą z Berlina: Przy sposobności prośby tajnego radcy urzędu kolonialnego, Dankelmanna, o dymisyę, wyszły wskutek niedyskrecyi prasy na jaw stosunki niesłychane; stwierdzono, że rząd kolonialny potępia ugodę w sprawie Konga i nie chce przyjąć za nią odpowiedzialności. Już pierwej przedostały się do prasy wiadomości o tem stanowisku urzędu kolonialnego. Bez względu na to, kto ma słuszność, jest tego rodzaju próba utrudniania polityki kanclerza przez władzę niższą stanowczo w interesie porządnej gospodarki państwowej niedopuszczalna. Nie można wątpić, że kanclerz uzna to zapatrywanie za słuszne i wysnuje konieczne wnioski.

Anglia a Niemcy.

Londyn. (TBK.) W „Mansion House" (urzędowem mieszkaniu lorda mayora) odbyło się zgromadzenie, na którem lord mayor przedłożył następującą rezolucyę: „Zgromadzenie pragnie wypowiedzieć życzenie, panujące w Anglii, co do usunięcia nieporozumień z państwem niemieckiem i dać Niemcom zapewnienie, że nie ma w Anglii odpowiedzialnej korporacyi, któraby odmawiała państwu niemieckiemu prawa do współudziału w załatwianiu spraw międzynarodowych lub któraby się wrogo zachowywała wobec dążenia Niemiec do posiadłości kolonialnych. Zgromadzenie wyraża wobec rządu angielskiego życzenie, że należałoby koniecznie usunąć ubolewania godne wrażenie, jakie w Niemczech wywołało zachowanie się rządu angielskiego w sprawie słusznych dążeń niemieckich".

Lord mayor uzasadniał tę rezolucyę w dłuższej mowie, w której rzekł, że tylko hałaśliwi szowiniści pochwalają walkę przeciw państwu niemieckiemu, wobec czego uzupełnia się rezolucyę jeszcze takim wstępem dodatkowym: „Zgromadzenie oświadcza, że należy poczynić kroki celem zacieśnienia i utrwalenia przyjaznych stosunków Anglii do Niemiec. Jako praktyczny środek do tego celu zgromadzenie zaleca urządzenie wystawy angielsko-niemieckiej w Londynie w r. 1913 i uchwala wybrać w tym celu osobną komisyę".

Obie rezolucye jednomyślnie przyjęto.

——

Anglia powiększa flotę wojenną

Londyn. (Tel. wł.) Admiralicya zamówiła w bieżącym tygodniu dwa okręty wojenne i 7 torpedowców, jakoteż nawiązała z większemi firmami wstępne umowy o dalszą budowę okrętów.

Powstanie w Chinach.

Groźny bunt wojsk rządowych.

Pekin. (B. Reutera.) Nadeszłe tu depesze urzędowe donoszą, że pułk, wysłany na pomoc wojsku cesarskiemu do Szensi, zbuntował się. Zbuntowani żołnierze zabili generała i wymordowali przeszło 1000 Mandżurów, w tem gubernatora i jego rodzinę. „Jamen" gubernatora zniszczono.

Sytuacya polityczna w stolicy.

Pekin. (TBK.) B. minister skarbu Caitse zapowiedział w zgromadzeniu nar. zaciągnięcie 6% pożyczki wewnętrznej, zwrotnej po 10 latach. Zgromadzenie jednak propozycyę odrzuciło.

Na wczoraj zapowiedziano pojawienie się edyktu, który poleci zgromadzeniu narodowemu kodyfikacyę ustaw konstytucyjnych. Jednak, jak dotąd, nic o edykcie tym nie słychać bliższego.

Gen. Jinczang przybył do Pekinu. Na dworcu oczekiwało go mnóstwo publiczności i setki urzędników, entuzyazmu jednak nie było.

Koniec świetności Mandżurów w Chinach.

Londyn (Tel. wł.) „Times" donosi z Pekinu, iż na podstawie nowego rozporządzenia cesarskiego wszystkie prerogatywy Mandżurów mają być zniesione. Mandżurowie nie będą mogli odtąd być wyższymi oficerami, a organizacye Mandżurów będą rozwiązane. Z dworu cesarskiego będą wydaleni wszyscy Eunuchowie.

Rozporządzenie cesarskie postanawia dalej, że warkocz ma w całych Chinach zniknąć.

Postępy rewolucyi.

Londyn. (TBK.) Do dzienników donoszą z Szangaju: Powstańcy są w posiadaniu miasta chińskiego w Szangaju i zawiadomili ciało konsularne o utworzeniu tymczasowego rządu republikańskiego.

Z zaboru i caratu.

Bandyci „Fort Chabrol" w Łodzi.

Łódź. (Pet. Ag.) Trzech mężczyzn zaatakowało wczoraj na ulicy pewnego tajnego policyanta i zraniło go, poczem napastnicy strzelając schronili się do pewnego domu. Sześciu przechodniów zostało zranionych strzałami. Dom ów otoczyła policya.

Łódź. (Tel. pryw.) Wedle ostatnich relacyi przebieg zajścia był następujący: Onegdaj o godz. 4 popoł. w pobliżu ulicy Zielonej zauważyli agenci policyi śledczej trzech podejrzanych ludzi. Gdy kazali im się zatrzymać ci, odpowiedzieli strzałami i poczęli uciekać. Podczas tej strzelaniny ranionych zostało 8 przechodniów i policyant. Jeden z bandytów uciekł, dwaj inni wpadli do domu przy ul. Zielonej nr. 6 i ukryli się na strychu w zbiorniku na wodę, stamtąd zaczęli strzelać z browningów. Policya otoczyła dom. Na ochotnika w celu ubezwładnienia bandytów udał się do domu, z gotowym do strzału karabinem mauzerowskim, policyant konny Wawrzyniak, lecz postrzelony przez bandytów ukrył się w pewnem mieszkania III. piętra, aby zaś dać znać o sobie i swym stanie rzucił zakrwawiony but z ostrogą przez otwór. Wezwana straż pożarna dostała się na II. piętro, wybiła otwór w powale do mieszkania III. piętra i przez ten otwór wydostała rannego Wawrzyniaka na ulicę. Po kilku godzinach oblężenia naczelnik policyi zapytał bandytów, czy poddadzą się dobrowolnie i wiele mają nabojów. Odpowiedzieli, że nie poddadzą się a nabojów wystarczy im. Zatelegrafowano do gubernatora piotrkowskiego co czynić. Ten odpowiedział, aby bandytów ująć, lecz bez ofiar w życiu lub mieniu osób postronnych. Postanowiono przeto wziąć bandytów głodem. Oblężenie trwa dalej.

Z kraju.

Otwarcie Polskiej Szkoły nauk politycznych w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem odbyło się tu uroczyste otwarcie Polskiej Szkoły nauk politycznych. Szkoła znalazła pomieszczenie w jednej z sal uniwersytetu. Naczelne kierownictwo Szkoły należy do głównego zarządu Towarzystwa Polskiej Szkoły nauk polit., naczele zarządu stoi prof. dr. Michał Roztworowski jako prezes i poseł prof. dr. Władysław Leopold Jaworski jako zastępca. Na otwarcie przybył rektor uniwersytetu Szajnocha, gremium nauczycielskie Szkoły z dyr. Roztworowskim i profesorowie wydziału prawniczego uniwersytetu Jagiellońskiego z dziekanem Estreicherem. Pierwszy przemówił Roztworowski podnosząc znaczenie tej nowej uczelni, rektor Szajnocha powitał Szkołę imieniem senatu. Następnie odbył się pierwszy wykład.

Mianowania w Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg". ogłasza: Cesarz zamianował art. malarza Jacka Malczewskiego zwyczajnym profesorem, a do-

centa Akademii Sztuk pięknych w Krakowie Stanisława **Dębickiego** nadzwyczajnym profesorem w tej Akademii.

Różne.

Arcybiskup Teodorowicz u papieża.

Rzym. (TBK.) Papież przyjął ks. arcybiskupa Teodorowicza na prywatnem posłuchaniu.

Laureaci nagrody Nobla.

Berlin. (Tel. wł.) „Brl. Tg. Blt.“ donosi ze Stokholmu, iż **nagroda Nobla za chemię ma w tym roku przypaść pani Curie-Skłodowskiej**, która już raz wspólnie ze swoim mężem otrzymała nagrodę Nobla. Nagrodę Nobla za literaturę otrzyma Maeterlinck lub poeta wiedeński Karol Schönherr.

Katastrofa na morzu.

Petersburg. (TBK.) Koło Przylądku Hangö (Finlandya) rozbił się okręt norweski. Znaleziono dotąd zwłoki 5 osób.

Depesze „Ekonomisty“

Rokowania w sprawie kartelu naftowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbywały się znów konferencye rafinerów nafty, dotychczas jednak różnice nie są jeszcze usunięte. Stanowcza decyzya zapadnie prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego; zależy ona wedle obecnego stanu rzeczy przedewszystkiem od galicyjskich rafineryi w Stanisławowie, w Głębokiej i w Stryju. Na wczorajszem posiedzeniu nie byli zastępcy tych rafineryi obecni, wezwano ich przeto telegraficznie do jak najrychlejszego udzielenia odpowiedzi. Natomiast różnice z firmą „Freund“ w Budapeszcie zostały usunięte, ale tylko na przeciąg jednego roku.

Prócz tego istnieją pewne nieporozumienia na tle układu parafinowego. Niektóre bowiem firmy życzą sobie zawarcia tego układu tylko na jeden rok, inne zaś na cały czas ewentualnego trwania kartelu tj. na lat 5.

Z Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna kraj. zatwierdziła w zawodzie nauczycielskiem i nadała tytuł profesorów rzeczywistym nauczycielom szkół średnich: dr. Stanisławowi Kossowskiemu w gimn. II. we Lwowie i Sylweryuszowi Saskiemu w I. szkole realnej w Krakowie; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Mieczysława Pawłowskiego w gimn. w Gorlicach; Kazimierza Płaczka w gimn. w Drohobyczu; Maryana Skabowskiego w gimn. w Wadowicach; Michała Wajdę w II. szkole realnej we Lwowie; Maryana Weinerta w szkole realnej w Tarnopolu; Eliasza Zuckera w szkole realnej w Rawie ruskiej; Emila Żychiewicza w Akademii handlowej we Lwowie; Stanisława Witowieckiego w gimn. w Gorlicach; ks. Jakóba Szypułę w gimn. w Samborze; Jana Danielskiego w gimn. II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Leopolda Hołubowicza z II. szkoły realnej we Lwowie do szkołej realnej w Tarnopolu; Stanisława Umańskiego z gimn. w Żółkwi do gimn. z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Romana Chobrzyńskiego z gimn. II. we Lwowie do gimn. VII. we Lwowie.

Rada szkolna kraj. zamianowała w szkołach ludowych: Jan Kulikowskiego nauczycielem 3-kl. szkoły wydz. męskiej w Śniatynie; Kazimierę Zielińską, Maryę Seltenreichównę i Zofię Pohównę nauczycielkami 3-kl. szkoły wydz. żeńskiej w Gródku Jagiellońskim; Stanisława Wojciechowskiego nauczycielem 5-kl. szkoły w Makowie; Helenę Baekerową nanczycielką 4-kl. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydz., w Śniatynie; ks. Czesława Brodę nauczycielem religii rz.-kat. 4-kl. szkoły w Woli raniżowskiej; Kazimierza Liskowackiego i Józefa Kensa nauczycielami 4-kl. szkoły męskiej w Chorostkowie; Stanisława Boratyna nauczycielem, Maryę Dziadecką i Helenę Jaskólską nauczycielkami 4-kl. szkoły w Wierzawicach; — nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Piotra Korolczuka w Krechowicach; Jana Dohosza w Zręczycach; Jakóba Godzińskiego w Skotnikach; Franciszka Wrzeszczyńskiego w Maniowach; Bolesława Stefanika w Umieszczu; Ferdynanda Drozdowskiego w Dobrostanach; — nauczycielkami szkół 2-klasowych: Zofię Bemową w Jastkowicach; Kazimierę Łukawską w Brzozie stadnickiej; Stefanię Osieidową w Dobrej; Zofię Swigoswą w Gilowicach; Maryę Matyskównę w Chechłach; Stefanię Warchałowską w Ostruszy; — przeniosła: Juliana Lewanderskiego, nauczyciela kierującego 2-kl. szkoły w Petryłowie, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Petryłowie; Stefana Lityńskiego, nauczyciela kierującego 2-kl. szkoły w Dojazdowie, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Dojazdowie; Stanisława Góreckiego, naucz. kierującego i Maryę Górecką, naucz. 2-kl. szkoły w Dobczy, na równorzędne posady do 2-kl. szkoły w Surochowie; Franciszka Ziemiańskiego, naucz. 1-kl. szkoły w Kraczkowej. na posadę naucz. do 2-kl. szkoły w Czerminie; S. Cecylię Kaczmarkównę, naucz. 1-kl. szkoły w Martynowie nowym, na równorzędną posadę do szkoły w Zazulach; naucz. i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Władysławę Wolańczykównę w Rzeczycy „na Hubinku“; Franciszka Bartnika w Rakszawie; Władysława Malanka w Tropii; Zygmunta Bałuka w Duląbce; Izydora Juśkiewicza w Koniuchach miasteczku; Józefa Bojanowskiego w Dryszczowie; Emilię Męsowiczównę w Hucisku; Aleksandra Siwadłowskiego w Rusocicach; Karolinę Pychową w Moszczanicy; Leona Błażowskiego w Bereźnicy; Henryka Sowińskiego w Cichem; Wiktora Żyromskiego w Niskołyzach; Nicefora Mykietiuka w Różnie małym; Maryę Strucowską w Suchorabie; Marcina Gąsiora w Kwapince.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, w sobotę (4. listopada): Rzym.-kat. Karola Bor. — Gr.-kat. Awerkyja.

Wschód słońca o godz. 6·20 rano, zachód o godz. 3·58 popołudniu.

Prognoza na dziś. Galicya wschodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, południowo wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Przeważnie pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, południowo zachodni mierny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o w pół do 4 popoł. dla młodzieży szkolnej „Fircyk w zalotach“ komedja w 3 aktach F. Zabockiego z J. Nowackim w roli tytułowej. Rozpocznie „Posiedzenie czwartkowe u króla Stanisława Agusta“.

W sobotę o w pół do 8 wieczorem porzz 7 „Cnotliwa Zuzanna“ operetka w 3 aktach z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

Repertuar Teatru Artystycznego.

Kałusz 4. b. m. „Anatol“; Kałusz 5. b. m. „Mieszczanie“; Brzeżany 6. b. m. „Kierownik szkoły“. Dalsze przedstawienia odbędą się w Tarnopolu, Brodach, Przemyślu i t. d.

Koncert Jerzego Lalewicza pianisty odbędzie się 6. b. m. w sali gal. Tow. muzycznego. Początek o pół do 8-mej wiecz. Bilety wcześniej w księgarni Połonieckiego.

Walne Zgromadzenie T-wa akad. Związek odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 4 popołudniu w lokalu T-wa przy ul. Sykstuskiej 31 w parterze.

Teatr Artystyczny bawi obecnie w Stryju, gdzie grywa w pięknej sali Sokoła przy widowni wysprzedanej doszczętnie. Zasługa to oczywiście nie przesadnej reklamy, ale sympatycznej drużyny, oraz kierownictwa ogromnie poważnie, sumiennie i umiejętnie pojmującego swe obowiązki. W Teatrze artystycznym zyskała prowincya galicyjska zespół pierwszorzędnej miary, scenę poważną i odpowiadającą kulturalnym jej potrzebom. Artystycznej imprezie życzyć przeto należy trwałego powodzenia i stałych objawów zasłużonego uznania.

Obecnie — jak nas informują — Teatr art. czyni forsowne próby do wystawienia najnowszej sztuki Staffa pt.: „To samo“, którą świeżo nabyto od autora. Prócz tego w najbliższym czasie ujrzy prowincya nasza cykl utworów Ibsena.

Sprzedaż jaj w sklepach miejskich. Mleczarnia miejska przy ulicy Ormiańskiej, jakoteż wszystkie inne sklepy aprowizacyjne z wyjątkiem sklepu w rynku, podjęły na nowo sprzedaż drobiazgową świeżych jaj, dostarczanych przez Galicyjską Spółkę zbytu jaj we Lwowie, po cenie 8 hal. za sztukę.

Napad, czy wypadek? Ze Stanisławowa donoszą nam: We środę nad ranem znaleziono strażnika kolejowego Jakubowskiego na torze koło Jamnicy bez przytomności. Na głowie skonstatowano silne potłuczenie, również ślady pobicia widoczne były nad klatką piersiową. Dotąd nie jest pewne, czy ma się tu do czynienia z wypadkiem kolejowym, czy też z aktem zemsty, chłopi bowiem odgrażali się często Jakubowskiemu. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego. Prokuratorya państwa wszczęła dochodzenia.

Jeszcze jeden wypadek zagadkowego skonu. Przy ul. św. Kingi l. 4. zmarła wśród podejrzanych objawów Anna Korczyńska, zarobnica, licząca 43 lata, zamieszkała w realności tej kątem u Heleny Borkowskiej. Zmarła przyszła wczoraj między godziną 1-ą a 2-ą popołudniu do sąsiadki swej Anny Diduch i skarżyła się przed nią na ból pod sercem i kurcze żołądkowe. Za chwilę upadła na ziemię i skonała. Wezwany lekarz miejski dr. Litwinowicz skonstatował śmierć. Wobec dość podejrzanych objawów, towarzyszących śmierci Korczyńskiej, zarządził dr. Litwinowicz odstawienie zwłok do Instytutu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzoną zostanie sekcya.

Zagadkowa historya. Do zakładu dla umysłowo chorych na Kulparkowie odstawiono onegdaj umysłowo chorą Maryę Macedońską, która po kilku dniach nagle zmarła. Na zwłokach nieszczęśliwej znaleziono liczne uszkodzenia cielesne, wskazujące niedwuznacznie, że musiano ją silnie pobić. Zarząd zakładu odesłał wskutek tego zwłoki do Instytutu medycyny sądowej, gdzie zarządzono wczoraj sekcyę. Sprawa równocześnie oddana została prokuratoryi państwa. Pogłoski twierdzą, że zawinili tu dozorcy, zarząd szpitala zaprzecza jednak temu stanowczo. Nie wątpimy, że śledztwo rzecz dokładnie wyjaśni.

Dyrcz na wolności. Smutnej sławy szpieg i oszust Bronisław Dyrcz, który pod przybranem nazwiskiem Stanisława Janickiego grasował we Lwowie, gdzie go wreszcie aresztowano, opuścił obecnie po odsiedzeniu trzechletniej kary więziennej za szpiegostwo na szkodę Austryi, więzienie w Stein w Dolnej Austryi i odstawiony został do miejsca przynależności do Skawiny, koło Makowa.

Amerykańskie metody. Prawdziwie po amerykańsku urządził wczoraj jakiś spryciarz Herscha Löwa, handlarza nafty, mieszkającego przy ul. Blacharskiej l. 31. „Amerykańska“ ta sprawa miała przebieg następujący: Do Löwa zgłosił się wczoraj przed południem jakiś jegomość i przedstawił się, że jest lekarzem amerykańskim i nazywa się Fälscher. Podał następnie, że ponieważ nie ma własnej sali przyjęć, urządza się w „latający“ sposób, t. zn. chodzi po domach i szuka pacyentów, których na miejscu bada. Ponieważ Löw czuł się nieco niezdrów, poddał się badaniu „amerykańskiego lekarza“, który kazał mu rozebrać się zupełnie. Kiedy Löw był już nagi, porwał „Amerykanin“ z szafy woreczek zawierający 52 K i począł uciekać. Löw nie mógł ścigać sprytnego „lekarza“, bo musiał się wpierw ubrać. Zanim to jednak nastąpiło, „amerykański lekarz“ znikł. Spryciarz jest brunetem średniego wzrostu, wygolony, prawdopodobnie żyd; mówi po niemiecku. Ubrany był czarno.

Zmarli 3. listopada 1911. Antoninów Marya, córka praczki, 4 lata; Sikorski Roman, syn robotnika, 1 dzień; Jaroslauer Leib, przekupień, 56 lat; Bachner Estera, żona subjekta handlowego, l. 27; Winnicka Stefania, córka murarza, 5 dni; Chanas Stefan, rolnik, l. 47; Markiewicz Michał, syn zarobnicy, 7 mies.; Tłuszczak Jan, robotnik w cegielni, l. 34; Seichinger Józef, urzędnik prywatny, l. 62; Gewürz Maurycy, likwidator asekuracyi „Meridionale“, l. 44; Hank Moses, zarobnik, l. 20; Zawisłowski Maksymilian, urzędnik krajowego związku sprzedaży ropy, l. 31; Józefowicz Mikołaj, uczeń VI. kl. gimn., l. 16; Markowska Jadwiga, córka zarobnika, 5 dni; Amtmann Pepi, córka zarobnicy, 1 rok 7 miesięcy.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.—Tel. 905.